Spasimir Domaradzki

Bułgaria: konsolidacja władzy po wyborach prezydenckich

słowa kluczowe: Bułgaria, Jotowa, wybory prezydenckie, Gjurow, druga tura

1 listopada w Bułgarii odbyła się druga tura wyborów prezydenckich, w której zmierzyli się urzędująca prezydent Iliana Jotowa oraz popierany przez ugrupowania reformatorskie Andrej Gjurow. Wybory wygrała Iliana Jotowa, za którą opowiedziały się rządząca partia Postępowa Bułgaria (*Прогресивна България*, PB) oraz środowiska socjalistyczne i nacjonalistyczne. Wraz z kandydatem na wiceprezydenta Kiriłem Wyłczewem zdobyła 1 093 852 głosy (57,56%). Gjurow uzyskał poparcie 750 251 głosujących (39,48%). Ponad 56 tys. osób zaznaczyło, że nie popiera żadnego z kandydatów. Według szacunków pracowni badań opinii publicznej frekwencja wyborcza wyniosła około 30%.

Komentarz

Wraz z wygraną Iliany Jotowej kończy się proces konsolidacji władzy wokół Rumena Radewa i rządzącej Postępowej Bułgarii, która w kwietniu 2026 r. zdobyła większość absolutną, uzyskując 131 z 240 miejsc w parlamencie. W bułgarskim systemie politycznym prezydent pełni przede wszystkim rolę reprezentacyjną. Jednak doświadczenie lat 2021-2025 pokazało, że w sytuacji kryzysu politycznego pozycja prezydenta wzrasta, gdyż nominuje on kandydata na premiera rządu tymczasowego.

Dotychczasowa postawa Iliany Jotowej w sprawach międzynarodowych pozwala wnioskować, że nowa prezydent będzie politycznym sojusznikiem premiera Radewa. Do tej pory Jotowa konsekwentnie powielała narrację premiera Radewa i Postępowej Bułgarii, akcentującą obronę interesu narodowego, dążenie do pokoju w kontekście wojny w Ukrainie, niechęć do udzielania Ukrainie wsparcia oraz relatywizującą rosyjską działalność zarówno w basenie Morza Czarnego, jak i w Ukrainie. Nie należy spodziewać się również zmiany stanowiska bułgarskich władz w relacjach z Macedonią Północną.

Po zwycięstwie reprezentującej obóz rządzący Jotowej nie ustają zarzuty o współpracę między ugrupowaniami reformatorskimi Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме промяната*, KZ) i Demokratyczna Bułgaria (*Демократична България*, DB) a partiami Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB) byłego premiera Bojko Borisowa i Ruch na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS) Deljana Peewskiego, mimo że Gjurow nie zwrócił się formalnie do liderów tych partii o udzielenie poparcia.

Gjurow uzyskał prawie dwukrotnie lepszy wynik niż podczas pierwszej tury wyborów i wydaje się, że partie reformatorskie przejęły inicjatywę polityczną wśród ugrupowań opozycyjnych. Jednak ewentualna współpraca z GERB i DPS będzie dla nich niekorzystna i może dodatkowo utrudnić próby wprowadzenia głębszych zmian w bułgarskiej polityce.

Wraz z umocnieniem kontroli nad urzędem prezydenta PB posiada wszystkie narzędzia do przeprowadzenia reform dotyczących wymiaru sprawiedliwości i walki z korupcją. Dotychczas bowiem ugrupowanie rządzące koncentrowało się na problemie rosnącej inflacji oraz podkreślaniu konieczności osiągnięcia pokoju w kontekście wojny w Ukrainie. O zachowawczej jak dotąd postawie premiera Radewa może świadczyć fakt, że do czasu wyborów zwlekał z przedstawieniem założeń budżetu na przyszły rok, co ze względu na trudną sytuację finansów publicznych może stać się źródłem konfrontacji politycznej. Jednocześnie konsolidacja władzy przełoży się na wzrost społecznych oczekiwań i konieczność wprowadzenia konkretnych zmian.